

POWIAT

Samorządowcy nie zgadzają się na podwyżkę cen gazu!

19 października w Tarnowie Podgórnym (woj. wielkopolskie) zorganizowano zjazd wódaty z blisko 40 gmin z pięciu województw. Jego celem było wypracowanie wspólnego stanowiska protestacyjnego wobec drastycznych podwyżek cen gazu, jakie dotknęły mieszkańców. Powiat milicki reprezentowali starosta Sławomir Strzelecki, Łukasz Rokita – wiceburmistrz Milicza, Andrzej Biały – wójt Krośnic.

W spotkaniu uczestniczyli także członek zarządu G. EN GAZ ENERGIA – Ireneusz Sawicki, a także posłowie Waldy Dzikowski i Jakub Rutnicki. Przybyli samorządowcy chcieli uzyskać od spółki wyczerpujące wyjaśnienia przyczyn tak drastycznej podwyżki cen gazu oraz informacje na temat kroków, jakie firma dotychczas podjęła, by te ceny obniżyć. W poszczególnych gminach zorganizowano także zbieranie podpisów popierających sprzeciw wobec podwyżek cen gazu. Na spotkaniu w Tarnowie Podgórnym poinformowano, że zebrano ich około 20 tysięcy.

– Podwyżka ceny o ok. 170 procent będzie nie do udźwignięcia. Spowoduje zubożenie społeczne, zatrzymanie rozwoju. Taka decyzja wpływa na podwyższenie kosztów życia i drenowanie portfeli. Zmiana ceny wpływa skutecznie na niechęć mieszkańców do korzystania z programu „Czyste Powietrze” i wymiany pie-



ców węglowych na gazowe. Powoduje to utratę zaufania do władz publicznych. Nie mamy skutecznych narzędzi wpływu na tę sytuację, mimo to naszym obowiązkiem jest bronić obywateli przed niesprawiedliwością. Mieszkaniec płaci ok. 11 groszy za kilowatogodzinę od PGNiG, a kupując gaz od G. EN GAZ ENERGIA, robi to za dwa razy większą cenę – mówili wódaty.

Ireneusz Sawicki wyjaśniał, że 95 procent opłaty wynika z ceny zakupionego surowca, na którą firma nie ma żadnego wpływu. Poinformował również, że tak wysokie koszty są narzucane odgórnie przez Urząd Regulacji Energetyki. W opinii samorządowców

tłumaczenia spółki nie były zadowalające. Dlatego przygotowano wystąpienie do Urzędu Regulacji Energetyki, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Ministerstwa Aktywów Państwowych. Podpisali je wszyscy obecni na spotkaniu wódaty.

– Z dniem 1 października 2021 r. spółki G. EN GAZ ENERGIA i ANCO, dostarczające gaz na terenie ok. 60 gmin w Polsce, podwyższyły cenę gazu o ponad 170 procent dla indywidualnych odbiorców. To wywołało oburzenie klientów – mieszkańców naszych gmin. Spółka G. EN GAZ ENERGIA w ramach złożonych nam wyjaśnień oświadczyła, że 95 procent

ceny detalicznej sprzedawanego przez nią gazu stanowi koszt zakupu na giełdzie. Wyjaśniła ponadto, że cena detaliczna została zatwierdzona przez Urząd Regulacji Energetyki. Obecnie na rynku detalicznym dominuje cena 0,11 zł/kWh, natomiast klienci G. EN GAZ ENERGIA zmuszeni są płacić 0,21 zł/kWh, a odbiorcy ANCO jeszcze więcej. Nie mają możliwości zmiany dostawcy gazu – mogą jedynie zmienić źródło ciepła. Niestety najczęściej w grę wchodzi mniej ekologiczne, bo węglowe. To niweczy rządowe i samorządowe inicjatywy na rzecz ochrony środowiska. Warte podkreślenia jest również to, że gaz zaazotowany, który dostarczany jest do naszych go-

spodarstw domowych, pochodzi nie z importu, lecz z lokalnych kopalni, których właścicielem jest państwo polskie. W trosce o naszych mieszkańców oczekujemy od Pana Ministra jednoznacznych odpowiedzi na następujące pytania: 1. Dlaczego dopuszczono do sytuacji, w której skutkiem drastycznych podwyżek cen gazu jest rezygnacja odbiorców detalicznych z tego źródła ciepła i przechodzenie na ogrzewanie węglowe, o wiele bardziej szkodliwe dla środowiska? 2. Jakie kroki podejmuje w obecnej sytuacji Ministerstwo Klimatu i Środowiska, by skutecznie chronić domowe budżety mieszkańców naszych gmin przed takimi drastycznymi podwyżkami cen gazu? 3. Jakie zmiany systemowe wdroży Ministerstwo Klimatu i Środowiska, by przywrócić ekonomiczny sens wdrażania ekologicznych źródeł ciepła w gospodarstwach domowych? – czytamy w piśmie skierowanym do Michała Kurtyki, ministra klimatu i środowiska. Obecni w Tarnowie Podgórnym parlamentarzyści zadeklarowali wsparcie protestujących.

Uczestnicy zjazdu powołali Ogólnopolski Komitet Protestacyjny Przeciwno Drastycznym Podwyżkom Cen Gazu. Koordynatorem krajowym został Tadeusz Czajka – wójt Tarnowa Podgórnego. Komitet zapowiada, że jest możliwe zorganizowanie masowej manifestacji w Warszawie.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI

Masz?
temat!

ZADZWOŃ!

662 863 480



Intermarché

MILICZ
ul. Makowa 13

NOWA JAKOŚĆ ZAKUPÓW.

**KOLEJNE
WYDANIE**

GL
MILICZ

9 listopada

EKSPERT RADZI

Jak ocenić ryzyko zawodowe?

Ochrona zdrowia i życia pracowników to bardzo ważny temat. Można to osiągnąć poprzez wyeliminowanie zagrożeń związanych z pracą lub chociaż ograniczenie ryzyka zawodowego. Bardzo ważnym do tego narzędziem jest ocena ryzyka zawodowego.

Przeprowadza się ją po to, by w sposób bezpieczny umożliwić przede wszystkim identyfikację wszelkich niebezpieczeństw związanych z pracą oraz oszacowanie możliwego ryzyka z nimi związanego. Następnie, zgodnie z normami prawnymi, należy stosować środki ochrony, a później kontrolować, czy są one odpowiednie. Ustalane są także, jeśli to konieczne, priorytety w działaniach zmierzających do ograniczenia lub eliminacji ryzyka zawodowego. Celem oceny jest również wykazanie pracownikom, ich przedstawicielom i organom nadzoru oraz kontroli, że przeprowadzono identyfikację i zastosowano właściwe środki. Kolejne atuty to dostosowanie wyposażenia stanowisk pracy oraz jej organizacji do możliwości psychofizycznych pracowników oraz zapewnienie, że podejmowane działania służą poprawie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia.

W celu skutecznej realizacji obowiązku tej oceny najlepiej w konsultacji z pracownikami dokonać planu działań i go udokumentować. Powinien on zawierać w szczególności informacje o osobach odpowiedzialnych za koordynowanie działań związanych z oceną ryzyka zawodowego, wyznaczeniu przeprowadzających taką ocenę i ich systematycznym szkoleniu. Zaangażowani w ten

szereg działań poprawiających bezpieczeństwo pracy powinni być zarówno przedstawiciele kierownictwa, jak i pracowników. Środki ochrony winny podlegać stałej kontroli, aby upewnić się, że są dalej skuteczne. W takim planie muszą też znaleźć się zapisy dotyczące dokumentowania oceny ryzyka, informowania pracowników o jej wynikach i wdrażanych procedurach poprawy warunków pracowniczych.

Ocenę ryzyka zawodowego przeprowadza się dla wszystkich zawodów, niezależnie od ich charakteru. Różnić mogą się natomiast zasady jej powtarzalności. W przypadku stanowisk stacjonarnych, np. pracy biurowej, ocenę przeprowadza się dla normalnych warunków pracy i nie wymaga się jej powtarzalności, chyba że zidentyfikowano nowe zagrożenia. Stanowiska niestacjonarne, charakteryzujące się ciągłymi zmianami, wymagają właściwej identyfikacji każdego z wykonywanych zadań w pracy oraz zapewnienia, że środki ochrony są stosowane niezależnie od zmiany miejsca, np. stosując te same zasady na różnych placach budów.

Decyzję o wyznaczeniu osób przeprowadzających ocenę podejmuje pracodawca. Zaleca się, aby w miarę możliwości powoływać zespoły złożone z przedstawicieli kierownictwa, pracowników i osoby odpowiedzialnej za BHP, nie zaś samych specjalistów z dziedziny bezpieczeństwa. To pozwoli na lepszą ocenę zagrożeń i podjęcie stosownych działań w celu ich eliminacji bądź radykalnego ograniczenia.

MATEUSZ BABIARZ
BM BHP EXPERT
609 150 476

BIBLIOTEKA

Dotacja na nowości wydawnicze



Biblioteka Publiczna w Miliczu pozyskała dotację na zakup i zdalny dostęp do nowości wydawniczych w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0.

Celem projektu jest wzmocnienie potencjału bibliotek w środowisku lokalnym przez podniesienie atrakcyjności i dostęp-

ności ich zbiorów. Już niebawem na półki milickiej ksiąźnicy, oddziału dziecięcego oraz jej filii w Sułowie, Czatkowicach, Gądkowicach, Potaszni i Dunkowej trafią nowe książki, zakupione dzięki środkom z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Kwota dotacji wyniosła 23 692 zł.

(FENIX)

WROCLAW

Starosta na Święcie Dolnego Śląska

16 października od 12 lat jest Świętem Województwa Dolnośląskiego. Z tej okazji zorganizowano uroczystą sesję sejmiku, na którą zaproszono również przedstawiciele gmin i powiatów, m. in. Sławomira Strzeleckiego – starostę milickiego.

W trakcie Święta Dolnego Śląska uhonorowano osoby zasłużone dla tego regionu. Na uroczystej sesji marszałek Cezary Przybylski złożył życzenia wszystkim mieszkańcom województwa i podkreślił, jak wielki postęp poczynił ten region. – Jako marszałek województwa jestem przekonany, że dzisiejsze święto i jego symbolika łączy wszystkich mieszkańców Dolnego Śląska, który jest naszym wspólnym dobrem. Ostatnie lata były dla naszego regionu bardzo pomyślne. Mamy nieskrywane powody do satysfakcji. Z podniesioną głową możemy mówić o naszych sukcesach, które obejmują m. in. dynamiczny rozwój kolei, dróg, na mapie naszego regionu nieustannie pojawiają się nowe inwestycje. Sukcesy te wynikają z pracowitości i kreatywności Dolnoślązaków oraz współpracy samorządu z lokalnymi przedsiębiorcami, środowiskami naukowymi oraz z rządem. Święto woje-



FOT. Powiat Milicki

wództwa jest prawdziwym świętem wszystkich mieszkańców Dolnego Śląska. Z tej okazji uhonorowaliśmy wybitnych Dolnoślązaków, twórców i animatorów kultury, przedstawicieli organizacji pozarządowych, którzy swoją niezłomną postawą, codzienną, ciężką pracą budują tożsamość i wizerunek Dolnego Śląska – oświadczył marszałek.

– 16 października jest wyjątkowym dniem, w katolickim kościele obchodzone jest liturgiczne wspomnienie

św. Jadwigi Śląskiej, symbolu odpowiedzialności rządzących. Tego dnia również obchodzone jest Święto Województwa Dolnośląskiego. To dla mnie ogromny zaszczyt, że w tym niezwykłym wydarzeniu uczestniczę. Bardzo dziękuję panu marszałkowi województwa dolnośląskiego – Cezaremu Przybylskiemu – oraz przewodniczącemu sejmiku – Andrzejowi Jarochowi – za zaproszenie – mówił starosta Sławomir Strzelecki.

(FENIX)



FOT. Stowarzyszenie „Razem Bliżej”

EKOLOGIA

Dęby zamiast śmieci

Na terenie Gospodarstwa Rybackiego Milicz, czyli popularnej Ostoi, Milickie Stowarzyszenie „Razem Bliżej” zorganizowało piątą edycję akcji ekologicznej „Dęby zamiast śmieci”. Przedsięwzięcie przyciągnęło blisko 200 osób.

Uczestnicy zostali podzieleni na grupy i udali się w różnych kierunkach, by posprzątać Ostoję i prowadzące do niej trakty. Zebrano zdecydowanie mniej śmieci niż w latach poprzednich.

– Liczymy, że taki pozytywny trend się utrzyma. Po zebraniu śmieci przedstawiciele placówek uczestniczą-

cych w akcji posadzili na terenie Ostoi młode dąbki, mając nadzieję, że w przyszłości będą mieli okazję wypoczywać w ich cieniu. Nad stroną techniczną nasadzeń czuwał Damian Gacek, znany arborysta i miłośnik drzew, zaprzyjaźniony z naszą placówką – poinformowało stowarzyszenie „Razem Bliżej”.

Uczestnicy akcji mieli do dyspozycji stoisko edukacyjne o tematyce leśnej, a najmłodsi mogli się wyszaleć na dmuchańcach. Zorganizowano też poczęstunek. Były smakołyki z grilla i słodkie wypieki.

Stowarzyszenie „Razem Bliżej” dziękuje za wsparcie i życzliwość właścicielowi Ostoi – Aleksandrowi Ko-

walskiemu – oraz zarządcy terenu – Tadeuszowi Musze – i jego współpracownikom, jak również Nadleśnictwu Milicz za nieodpłatne przekazanie sadzonek.

W akcji ekologicznej wzięli udział również przedstawiciele Warsztatu Terapii Zajęciowej w Namysławie i w Nowej Soli, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kaliszu, Dolnośląskiego Zespołu Szkół Specjalnych przy Wielospecjalistycznym Szpitalu w Miliczu, Przedszkola Samorządowego w Miliczu, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Miliczu.

Przedsięwzięcie zostało zrealizowane w ramach projektu „Aktywnie z RAZEM BLIŻEJ”, realizowanego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

OPRAC. (FENIX)

POWIAT

Strażacy mieli mnóstwo pracy



FOT. OSP Wierzenowice

21 października w związku z silnymi porywami wiatru strażacy mieli pełne ręce roboty. Na terenie całego powiatu dochodziło do wielu niebezpiecznych zdarzeń. Powalone drzewa, uszkodzone dachy czy zerwane linie energetyczne to efekty porywistego wiatru. Na szczęście nie było osób poszkodowanych.

– Na chwilę obecną (stan na 22 października, na godz. 12.00 – przyp. red.) od wczoraj mamy odnotowanych 70 zdarzeń. Strażacy prowadzili działania do późnych godzin nocnych. Wzmocnili-

śmy obsadę na czas zagrożenia. Nasze interwencje dotyczyły m. in. powalonych drzew i dwóch pożarów nieużytków. W trzech przypadkach doszło do przyniesienia aut przez konary drzew. Cztery razy interweniowaliśmy w celu zabezpieczenia linii energetycznych. Zgłoszono nam 11 uszkodzeń dachów budynków. Podczas prowadzonych działań nie stwierdzono osób poszkodowanych – poinformował mł. bryg. mgr inż. Grzegorz Zmaczyński, zastępca komendanta Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Miliczu.

(FENIX)

Makro Energy

Hurtownia elektryczna

508 387 032

ul. Osadnicza 8, 56-300 Milicz milicz@makroenergy.pl



MILICZ

Święto seniorów w rytmach polskich przebojów



W miniony weekend w milickim Ośrodku Kultury zorganizowano Dzień Seniora. Licznie przybyli mieszkańcy mieli okazję zadbać o swoje zdrowie, a ponadto wysłuchać polskich przebojów z ubiegłego wieku.

W ramach Białej Soboty Milickie Centrum Medyczne oraz Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Miliczu zorganizowały pomiary ciśnienia oraz poziomu glukozy we krwi, a także szczepienie przeciw COVID-19. Przygotowano również darmowe glukometry dla seniorów. Pracownicy OPS-u pomagali natomiast założyć Kartę Seniora Ziemi Milickiej. Skorzystały z tego 23 osoby.

Główną atrakcją były jednak występy muzyczne. Widzów podzielono na dwie grupy, gdyż łącznie salę ośrodka odwiedziło blisko 350 seniorów. Dyrektor ośrodka kultury – Sylwia Szydłowska-Malecka – wraz z wiceburmistrzem Łukaszem



Rokitą złożyli przybyłym życzenia zdrowia i pomyślności. Włodarz zachęcał też do udziału w szeregu różnych inicjatyw, prowadzonych na terenie Milicza i okolic z myślą o najstarszych mieszkańcach.

Po krótkiej przemowie przyszedł czas na występy. Jako pierwszy na scenie pojawił się Mateusz Gutewicz, uczeń milickiej szkoły muzycznej, który zagrał „Walc me-

lancholijny” Artura Golda. Po nim wystąpił zespół Alibi, wykonując hity z dawnych lat. Lider grupy, Dariusz Kepa, wprowadzał do utworów ciekawostkami i anegdotami, m. in. mówiąc o podobieństwie swojego ojca do Andrzeja Rybińskiego. Zaśpiewano także przeboje jak „Nie liczę godzin i lat”, „Jambalaya”, „Parostatek” czy „Niebo z moich stron”. Potem na scenę wyszła artystka w charakterystycznej do złudzenia przypominającej Marylę Rodowicz. Tym samym publiczność mogła wysłuchać największych szlagierów tej królowej polskiej estrady. Nie zabrakło „Ballady wagonowej”, „Małgośki” czy „Kolorowych jarmarków”.

Na koniec występujący podziękowali panu Stanisławowi, którego nazwali prawdziwym showmanem, oraz szefowej cieszkowskiego Klubu Seniora – Urszuli Wysogład – za najlepsze i najgłośniejsze wspieranie artystów śpiewem, zapraszając ich do wspólnej fotografii.

(MS)

MILICZ

Dobre wieści dla szpitala



FOT. Milickie Centrum Medyczne

586 500 zł z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 – to kolejne środki, które trafią do Milickiego Centrum Medycznego. Pieniądze te przeznaczone zostaną na rzecz psychiatrii dzieci i młodzieży.

Pierwotnie wspomniana powyżej kwota miała stanowić wkład własny inwestycji w obszarze psychiatrii dziecięcej. Zgodnie z wcześniejszą deklaracją przekazać ją mieli właściciele spółki, czyli powiat milicki oraz gmina Milicz.

– Informacja o przyznaniu dofinansowania w wysokości 3 910 000,00 zł, a nie

jak wcześniej planowano 3 323 500,00 zł, ucieszyła nie tylko zarząd i pracowników szpitala, ale również właścicieli, którzy nie będą musieli już partycypować w kosztach projektu. Wolne środki będą mogli przeznaczyć na inne, równie ważne inwestycje. Po raz kolejny przekonujemy się, że liczne spotkania, zaangażowanie oraz bogate kontakty wiceprezesa Andrzeja Sztandery przynoszą wymierną korzyść dla naszego szpitala. Z każdym dniem jakość usług i opieki, którą oferujemy naszym pacjentom, jest na coraz wyższym poziomie – poinformowało Milickie Centrum Medyczne.

(FENIX)



MILICZ

Nie marnujmy żywności!



FOT. Gmina Milicz w powiecie milickim

Ośrodek Pomocy Społecznej w Miliczu po raz kolejny zaangażował się w akcję przeciwko marnowaniu artykułów spożywczych i kierowania ich do osób najbardziej potrzebujących.

Na podstawie umowy zawartej z Bankiem Żywności we Wrocławiu pracownicy milickiego OPS-u, wspólnie ze świetlicą „Chatka Puchatka”, rozpoczęli odbiór nadwyżek żywności z dwóch milickich supermarketów. Dostawy owoców, warzyw i różnego rodzaju artykułów spożywczych są na bieżąco dzielone przez pracowników socjalnych pomiędzy oso-

by potrzebujące takiego wsparcia. – Współpraca OPS Milicz z Bankiem Żywności i milickimi supermarketami stała się ważną działalnością o charakterze społecznej odpowiedzialności, która w ramach jednej akcji przeciwdziała globalnemu zjawisku marnowania żywności, równocześnie zapewniając dostęp do żywności potrzebującej części lokalnego społeczeństwa. Działanie w ramach tej szerokiej współpracy wpisało się już na stałe w zakres działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Miliczu – informują władze gminy Milicz.

OPRAC. (FENIX)

SP NR 1 MILICZ

Żywa lekcja historii



FOT. SP NR 1 MILICZ

19 października w Szkole Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Miliczu zorganizowano spotkanie ze Stanisławą Stępień – Kresowiaczką i Sybiraczką, deportowaną w lutym 1940 roku przez władze komunistyczne Związku Radzieckiego.

W ramach „żywej lekcji historii” uczniowie klas ósmych mieli okazję usłyszeć relacje ofiary zbrodniczego, sowieckiego totalitaryzmu. W spotkaniu wzięli udział także Jadwiga Teresa Stępień – córka Stanisławy – oraz dyrektor Krystyna Płosik i nauczyciel Tomasz Nowakowski.

S. Stępień w ciekawy sposób opowiedziała o swoich przeżyciach ze zsyłki na Syberię podczas II wojny światowej, dramatycznych i tragicznych wydarzeniach z nią związanych, ewakuacji z armią polską gen. Władysława Andersa do Persji (dzisiejszy Iran) i pobycie wraz z innymi polskimi dziećmi-uchodźcami w afrykańskiej Kenii, blisko równika, u brzegów jeziora Wiktorii. Uczniowie dowiedzieli się także o późniejszych losach Sybiraczki – w czasach PRL-u.

Spotkanie zorganizowano w ramach przygotowań do Ogólnopolskiego Konkursu „Ludzie Kresów: opowieści nieznanne”. Skierowany jest on do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. (FENIX)



CIESZKÓW

Seniorzy świętowali

W towarzystwie zaproszonych gości, wójta Ignacego Miecznikowskiego, Haliny Niedbały – dyrektor Gminnego Centrum Kultury, Justyny Mujty – kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, Marcina Mruka – przewodniczącego Rady Gminy – cieszkowscy seniorzy obchodzili swoje święto. Podczas uroczystości uhonorowano jubilatów z okazji ich 90. i 80. urodzin.

Obchody Dnia Seniora rozpoczęła szefowa miejscowego klubu – Urszula Wysośląd, która podziękowała sponsorom za ufundowanie nagród, szampanów i słodczy. Najstarszym mieszkańcom gminy życzone kolejnych lat w zdrowiu i spokoju, spełnienia marzeń oraz tego, by jesień życia była dla nich najpiękniejszym okresem. Doceniono też ich mądrość i doświadczenie, które – jak wiadomo – nabywa się z wiekiem.

W nieco żartobliwy sposób winszo-

wał M. Mruk, przywołując słowa amerykańskiego polityka. – Jak mawiał Benjamin Franklin, nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu. Wszystkim państwu życząc zatem braku czasu – powiedział przewodniczący rady.

Następnie uhonorowano jubilatów – Wiktora Nowaka, który skończył 90 lat, a także Krystynę Ptasznik, Krystynę Woźniak, Charlotte Cyszczowska, Janinę Bienkiewicz i Janinę Pawlicką, świętujące 80. rocznicę urodzin. Kwiaty i upominki wręczyli zaproszeni goście. Po części oficjalnej przyszedł czas na wspólne biesiadowanie. Do tańca przygrywały Piotr Kuśniercz wraz z córką Patrycją. (MS)

CIESZKÓW

Harcerskie zmagania



FOT. Szczep „Sokół”

Cieszków był gospodarzem dwóch imprez specjalnościowych dla harcerzy. Zorganizowano tam bowiem VII Hufcowe Zawody Wspinaczkowe, a w okolicznych lasach rywalizowano w biegach na orientację.

Organizatorem zawodów wspinaczkowych był Harcerski Klub Wspinaczkowy Direttissima, działający w III Cieszkowskim Środowiskowym Szczepie Drużyn Harcerskich „Sokół” im. Andrzeja Małkowskiego. W szranki stanęło 73 zawodników, których podzielono na cztery kategorie wiekowe. Uczestnicy reprezentowali cztery środowiska harcerskie z Hufca Powiatu Trzebnickiego – szczepy „Sokół” z Cieszkowa i „Panta Rhei” z Milicza oraz „Brzask” i „Gniazdo” z Obornik Śląskich.

W grupie zuchów wśród chłopców triumfował Iwo Paluszkiwicz, a Maja Półrolniczak była najlepsza z dziewcząt. W kat. 10-13 lat zwyciężyli Michał Waleński i Jagoda Budój. W kat. 13-16 lat najszybciej wspinali się Piotr Bukowski i Wiktoria Galewska. W najstarszej grupie (powyżej 16 lat), bez podziału na płeć, bezkonkurencyjna okazała się Patrycja Musiał. Dodatkowo przeprowadzono zmagania w kat. masters, w której triumfowali Leszek Półrolniczak i Piotr Bukowski.

W klasyfikacji drużynowej pierwszą lokatę zajęła ekipa z Cieszkowa, która tym samym zdobyła Puchar Komendanta Hufca. – Na świetne wyniki wspinaczkowe cieszkowscy harcerzy bez wątplenia mają wpływ cotygodniowe zajęcia klubu wspinaczkowego, które cieszą się ogromną popularnością –

poinformował III Cieszkowski Środowiskowy Szczep Drużyn Harcerskich „Sokół”. Po przerwie na obiad i odpoczynek harcerze ruszyli na trasę kilkukilometrowego biegu na orientację, przygotowanego przez druha Jakuba Koniecznego z pomocą Filipa Szczurka i Marcina Kontka. Rywalizacja toczyła się w dwóch biegach – dziennym i nocnym. Zawodnicy poszukiwali ukrytych w terenie punktów w świetle laterek.

W kat. 10-13 lat zmagania dziewcząt zdominowały Maja Jakubiak i Julia Pondel („Sokół”), a wśród chłopców najlepsi byli przedstawiciele „Brzasku” z Obornik Śląskich. W grupie 13-16 lat, i w gronie dziewcząt, i chłopców, triumfowali reprezentanci cieszkowskiego „Sokoła” – Roksana Piotrowska i Bartek Tórz.

– Dla wielu, zwłaszcza młodszych harcerzy, był to prawdziwy wyczyn, bo oprócz trudności zorientowania się po ciemku w lesie trzeba było jeszcze pokonać strach, który często nawet dorosłym towarzyszy, gdy znajdują się sami nocą w lesie. Na szczęście dla naszych harcerzy to nie pierwsza i nawet najmłodsze dziewczynki ukończyły dzienny i nocny bieg. Warto podkreślić, że był to bardzo pracowity dzień dla kadry instruktorskiej cieszkowskiego szczepu. Wszyscy instruktorzy są wolontariuszami, na co dzień poświęcają wiele czasu na pracę harcerską. W organizację sobotnich zawodów zaangażowało się aż jedenastu – podsumował imprezę szczep „Sokół”. (FENIX)

NA DRODZE

Potrącenie na przejściu dla pieszych



13 października w godzinach wieczornych w miejscowości Krośnice starsza kobieta została potrącona przez samochód. Okoliczności zdarzenia wyjaśniają miliccy policjanci.

Poszkodowana doznała obrażeń głowy oraz nóg i została przetransportowana karetką pogotowia do szpitala w Trzebnicy. – Do zdarzenia doszło na ulicy Parkowej w Krośnicach. Według wstęp-

nych ustaleń kierowca samochodu osobowego marki Skoda Octavia, 67-letni mieszkaniec powiatu oleśnickiego, potrącił 87-letnią kobietę, przechodzącą przez przejście dla pieszych. Poszkodowaną odwieziono do szpitala. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Postępowanie wyjaśniające w tej sprawie trwa – informuje podinspektor Sławomir Waleński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Miliczu. (FENIX)

Z POLICJI

Ćwiczenia obronne rezerwistów



17 października w Komendzie Powiatowej Policji w Miliczu, podobnie jak w wielu innych jednostkach na terenie kraju, przeprowadzono ćwiczenia obronne „EGIDA 21”. Do udziału w tym przedsięwzięciu przewidziano 20 osób z tzw. rezerw osobowych.

Głównym celem ćwiczeń było praktyczne sprawdzenie przyjętych założeń i rozwiązań planistycznych, związanych z powoływaniem tzw. rezerw osobowych do jednostek organizacyjnych policji, przewidzianych do militaryzacji, organizacji procesu szkolenia oraz płynności przepływu informacji. Ćwiczenia „EGIDA 21” rozpoczęły się wczesnym rankiem. Po sprawdzeniu personaliów mężczyzn i wypełnieniu niezbędnej dokumentacji mobilizacyjnej rezerwiści zostali poddani wywiadowi odnośnie stanu zdrowia i zdolności do udziału w przedsięwzięciu.

– Program ćwiczeń obejmował m.in. podstawowe zagadnienia dotyczące zasad BHP i ochrony informacji niejaw-

nych. Następnie rezerwiści uczestniczyli w zajęciach doskonalących z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Korzystając z fantomów, ćwiczyli resuscytację krążeniowo-oddechową, zapoznali się także z zasadami tamowania krwotoków. Kolejnym punktem były praktyczne zajęcia z taktyk i technik interwencji policyjnych. Rezerwiści przećwiczyli różne sposoby użycia środka przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek, zapoznali się z bezpiecznymi sposobami dokonywania kontroli osobistej zatrzymanej osoby oraz dowiedzieli się, jak wyprowadzić z kontrolowanego pojazdu kierowcę i pasażerów. Omówione zostały także podstawy prawne i zasady użycia przez policjantów broni palnej. Każdy z ćwiczących rezerwistów zapoznał się z różnymi typami broni będącej na wyposażeniu policji – poinformował podinspektor Sławomir Waleński, oficer prasowy KPP w Miliczu. Rezerwiści otrzymali zaświadczenia o ukończeniu ćwiczeń obronno-mobilizacyjnych. (FENIX)

Z POLICJI

Szczęśliwe finały dwóch akcji poszukiwawczych

Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania pacjentki oddziału psychiatrycznego milickiego szpitala, która we wtorek oddaliła się od swojej grupy spacerowej w nieznanym kierunku. Następnej nocy policjanci prowadzili poszukiwania 14-letniego chłopca, który opuścił miejsce zamieszkania prawdopodobnie z zamiarem popełnienia samobójstwa. Pomoc przyszła na czas, kobiecie i młodzieńcowi groziło realne niebezpieczeństwo.

19 października około południa policja została powiadomiona, że jedna z pacjentek oddziału psychiatrycznego milickiego szpitala w trakcie zorganizowanego spaceru w pobliskim lesie oddaliła się od swojej grupy w nieznanym kierunku. Ponieważ istniało realne zagrożenie, że 20-letnia kobieta, pochodząca z powiatu górowskiego, może targnąć się na własne życie, w milickiej komendzie ogłoszono alarm dla wszystkich funkcjonariuszy.

– Na poszukiwania zaginionej kobiety ruszyło 52 policjantów, których wspomagało 18 strażaków. Przeszono okolice rzeki Barycz, idąc jej brzegiem w stronę Sulowa. Sprawdzone kompleksy leśne w pobliżu szpitala, wszystkie drogi wylotowe z Milicza oraz miejscowy dworzec kolejowy i autobusowy. Strażacy, wykorzystując motorówkę, sprawdzili także koryto rzeki Barycz. Około godz. 16.00 otrzymaliśmy informację, że kobieta spacerująca w pobliżu zalewu rekreacyjnego przy ulicy Wojska



Polskiego zauważyła, jak z wody wychodzi młoda kobieta, po czym w mokrym ubraniu siada na ławce. Na miejsce natychmiast pojechali policjanci. Jak się okazało, była to zaginiona pacjentka. Udzielono jej niezbędnej pomocy, po czym odwieziono do miejscowego szpitala – informuje podinspektor Sławomir Waleński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Miliczu.

Następnego dnia późnym wieczorem mundurowi otrzymali kolejne zgłoszenie o zaginięciu, tym razem 14-letniego mieszkańca gminy Krośnice. Chłopak, wychodząc z domu, poinformował członków rodziny, że chce się powiesić. Na poszukiwania skierowano wszystkich policjantów pełniących służbę. Dodatkowo do pracy zostali wezwani funkcjonariusze, którzy

w tym czasie byli poza służbą. W działania zaangażowali się również strażacy z PSP i OSP.

– Poszukiwania były intensywne. Mimo ciemności sprawdzono drogi i dukty leśne w okolicach zamieszkania zaginionej. Kilka minut przed godz. 1.00 chłopak został odnaleziony na terenie nieużytków parę kilometrów od miejsca zamieszkania. Widząc policjantów, próbował uciec, ale szybko go zatrzymano. 14-latek był cały i zdrowy. Na miejsce wezwano Zespół Ratownictwa Medycznego. Po przebadaniu młodzieńca przekazano go pod opiekę matki. Wszystko zakończyło się szczęśliwie – dzięki wspólnym działaniom służb pomoc przyszła na czas – oznajmia podinsp. S. Waleński. (FENIX)

REKREACJA

Dni otwarte na milickich stawach

16 i 17 października Stawy Milickie S.A. zorganizowały dni otwarte na terenie Centrum Edukacyjno-Turystycznego NATURUM w Rudzie Sułowskiej. Była to dla odwiedzających znakomita okazja, by poznać bliżej miejscową przyrodę i aktywnie spędzić weekend.

W sobotę rano na łowisku wędkarskim przeprowadzono zawody o Puchar Prezesa Stawów Milickich. Pierwsze miejsce zajął Krzysztof Przybylski, łowiąc 48,5 kg ryb. Druga lokata przypadła Romanowi Zmysłonemu, który ponadto mógł się pochwalić największą rybą.

Następnego dnia miłośnicy jazdy rowerowej wybrali się do rezerwatu Stawy Milickie na wycieczkę foto-safari, połączoną ze zwiedzaniem muzeum. Przewodnik Arkadiusz Berger prowadził z uczestnikami obserwację ptaków i opowiedział o przyrodzie Doliny Baryczy. Uchylił też rąbka tajemnicy na temat ponad 800-letniej tradycji hodowli ryb.

Przy okazji dwudniowej imprezy wręczono nagrody laureatom Konkursu Foto-



graficznego „Stawy Milickie w obiektywie”. Jury postanowiło nagrodzić autorów 11 zdjęć. Pierwsze miejsce przyznano Robertowi Radajewskiemu za fotografię „Poranek”. Kolejne pozycje zajęli Wioletta Miklas („Aleje światła”) i Monika Staniszevska („Magia Doliny Baryczy”).

Z Kazimierzem Laskowiczem można było wybrać się na spacer fotograficzny po okolicach stawów południowych w Ru-

dzie Sułowskiej. W trakcie warsztatów zaprezentował on sprzęt do fotografowania oraz maskowania. Podpowiedział, gdzie i kiedy najlepiej wybrać się na stawy oraz jakie gatunki ptaków i zwierząt można tam fotografować. Szczególną uwagę zwrócił na zasady zachowania, które winno być zgodne z kodeksem Związku Polskich Fotografów Przyrody. (FENIX)

STAWIEC

Mieszkańcy doczekali się świetlicy



21 października w miejscowości Stawiec (gmina Milicz) odbyło się uroczyste otwarcie Świetlicy Wiejskiej – Klubu Seniora. Sołtys oraz mieszkańcy nie kryli zadowolenia ze zrealizowania długo oczekiwanej inwestycji.

Realizacja projektu była możliwa dzięki pozyskaniu środków zewnętrznych, m. in. 150 tysięcy złotych z Programu Senior+, ogłoszonego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, ale także od wielu prywatnych, lokalnych sponsorów. – Nie byłoby dziś tego centrum spotkań, wiejskich zabaw, świątecznych uroczystości i miejsca integracji, gdyby nie zaangażowanie radnych, dających tego typu inwestycjom zielone światło. Szczegół-

nie zaangażowany w powstanie świetlicy był radny Arkadiusz Tutak, jeden z inicjatorów wspierających budowę obiektu w Stawcu – powiedział Piotr Lech, burmistrz Milicza.

Świetlicę poświęcił ks. Jan Przytocki, proboszcz miejscowej parafii. P. Lech złożył serdeczne gratulacje sołtysowi, a Sylwia Szydłowska-Malecka – dyrektor Ośrodka Kultury w Miliczu – wręczyła „znak firmowy”, czyli tablicę z napisem Świetlica Wiejska w Stawcu. Na uroczystości pojawili się także przedstawiciele Milickiego Klubu Seniora „Jubilat”, na czele z prezes Martą Markowską, jako „inspiracja aktywności” dla mieszkańców Stawca. Seniorzy zostali wszak szczęśliwymi użytkownikami nowego obiektu.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI

CIESZKÓW

Jesienne bukiety



Gminne Centrum Kultury w Cieszkowie zorganizowało konkurs plastyczny dla dzieci „Jesienne bukiety”. Wyróżniono wszystkich uczestników.

Na konkurs wpłynęło siedem prac. Wykonali je Ala Całkowska, Kaja Jurkow-

ska, Nadia Kopera, Laura Boguta, Blanka Dymarska, Laura Gbiorczyk i Jakub Gbiorczyk. Jurorzy postanowili wyróżnić wszystkich uczestników. Każdy z nich otrzymał okolicznościowy dyplom za udział i słodki upominek.

(ANKA)



OŚRODEK KULTURY W MILICZU ZAPRASZA

POWIATOWY KONKURS PIOSENKI PATRIOTYCZNEJ 18 listopada, sala widowiskowa Ośrodka Kultury

- promocja młodych talentów
- rozwijanie wrażliwości poprzez śpiew
- trzy kategorie wiekowe: klasy IV-VI, VII-VIII oraz szkoły ponadpodstawowe
- zgłoszenia do 5 listopada
- pierwszy etap prowadzony poprzez ocenę przesłanych nagrań
- finał 18 listopada w sali widowiskowej OKM.

JARMARK BOŻONARODZENIOWY 2021 19 grudnia, milicki rynek

- wystawy artystów, rękodzielników, rzemieślników, stoiska stowarzyszeń, placówek oświatowych, sołectw, kół gospodyń wiejskich, lokalnej gastronomii, wytwórców produktów regionalnych i ludowych
- rekrutacja online za pośrednictwem strony internetowej OKM
- rekrutacja trwa do 30 listopada.

ZAJĘCIA STAŁE:

SZACH-MAT

środy, godz. 15.00-16.00, sala kameralna OKM

- dla dzieci z klas I-VIII
- przystępny i zwięzły przekaz wiedzy dla początkujących
- zajęcia teoretyczne i praktyczne w parach
- limit 15 osób
- opłata stała 20 zł/miesiąc.

WYSPA LITERACKA

od listopada, środy, godz. 16.30-18.00, Stara Rzeźnia, ul. Szewska 1b w Miliczu

- dla dzieci z klas III-V
- propagowanie kultury języka polskiego
- uwrażliwianie, rozwijanie umiejętności w mowie i piśmie
- pobudzanie samodzielności i aktywności
- budowanie pozytywnego obrazu własnego „ja”
- limit 12 osób
- opłata stała 50 zł/miesiąc.

TWORZYMY TEATR

soboty, godz. 12.00-13.30, OKM

- dla klas VI-VIII i szkół ponadpodstawowych
- ćwiczenie twórczego myślenia
- techniki aktorskie, emisja głosu
- praca z mikrofonem i kamerą
- stworzenie autorskiego spektaklu uczestników
- opłata stała 50 zł/miesiąc.

KREATERIA

wtorki, godz. 18.00-19.30, Stara Rzeźnia w Miliczu

- dla młodzieży od lat 16 i dorosłych
- własnoręczne tworzenie ozdobnych kartek, pudełek, albumów
- techniki scardmaking, scrapbooking i decupage
- limit 8 osób
- opłata 100 zł/miesiąc.

BOBAS LUBI MUZYKOWAĆ

soboty, godz. 11.00-11.30, OKM

- dla niemowląt 0-15 miesięcy życia oraz kobiet w ciąży
- rozwój zdolności muzycznych
- kształtowanie języka muzycznego
- zajęcia wokalne połączone z ruchem
- limit 10 par (rodzic + dziecko)
- opłata 80 zł/miesiąc.

MILICKI KLUB FILMOWY

raz w miesiącu, pierwsze spotkanie 26 października, godz. 17.00-20.00, Stara Rzeźnia

- dla młodzieży od lat 16 i dorosłych
- filmy prowokujące do myślenia
- historia kina
- sylwetki wybitnych reżyserów
- limit 15 osób
- opłata 70 zł/miesiąc.

PERFORMATYWNE WARSZTATY TEATRALNE co drugi poniedziałek, OKM

- dla młodzieży od lat 16 i dorosłych
- aktorstwo, improwizacja teatralna
- dla początkujących i zaawansowanych
- nauka poprzez zabawę słowną i ruchową
- limit 18 osób
- opłata 50 zł/dwa spotkania.



Więcej informacji oraz linki do zapisów na stronie Ośrodka Kultury w Miliczu.

SIATKÓWKA

Miliczanie w finale mistrzostw Polski leśników



FOT. Nadleśnictwo Milicz

Drużyna Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu świetnie zaprezentowała się na XIII Mistrzostwach Polski Leśników. Zespół, w którym znalazło się trzech przedstawicieli Nadleśnictwa Milicz, zajęli drugie miejsce, ulegając w finale obrońcom tytułu.

Tegoroczne rozgrywki wrocławskiej ekipy rozpoczęła od wygrania grupy. Najpierw zdecydowanie pokonała rywali z Warszawy. W drugim pojedynku trafiła na bardziej wymagający zespół z Gdańska, ale zwyciężyła po tie-breaku. Na koniec rozgrywek grupowych wrocławianie, również po tie-breaku, ograli drużynę z Krosna i zajęli pierwszą lokatę.

W ćwierćfinałowym starciu team z naszego regionu zmierzył się z poznaniakami. Pierwszą partię wrocławski zespół wygrał dość gładko, lecz w drugiej musiał gonić przeciwników. Ostatecznie jednak nasi siatkarze utrzymali nerwy na wodzy i domknęli spotkanie w dwóch setach. W półfinale czekali na nich reprezentanci Lublina, którzy wysoko zawiesili poprzeczkę. Bój był wyrównany, ale wrocławianie wygrali w dwóch partiach.

W finale reprezentanci Dolnego Śląska ulegli 22:25 i 19:25 ekipie z Torunia, która broniła mistrzowskiego tytułu. Występujący we wrocławskiej drużynie miliczanie – Michał Dubicki, Witold Harbatowski oraz Igor Jurecki – mają powody do dumy. Zostali bowiem wicemistrzami Polski leśników. (MS)

ZAPASY

Ogólnopolskie zawody na milickich matach

W sobotę hala szkoły podstawowej w Miliczu gościła zapaśników i zapaśniczki rywalizujących w XXV Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym Młodziczek i Młodzików – XI Memoriale Zdzisława Rokity. Uczestnicy stoczyli wiele emocjonujących pojedynków, a reprezentanci naszego powiatu spisali się na medal(e).

Głównym organizatorem imprezy był WKS Śląsk Milicz, a honorowy patronat objął burmistrz Piotr Lech. Nagrody ufundowało liczne grono sponsorów i darczyńców. Zmagania w stylu wolnym odbywały się na dwóch matach jednocześnie, a przybyli



ski – Annie Starszak. Wiktoria Stempień natomiast uplasowała się na ósmym miejscu. Był to jednak jej debiut na tak dużej imprezie. Z brązowym medalem w kat. do 54 kg wróciła z zawodów Marta Łysek, przedstawicielka Olimpij Cieszków.

Kolejny reprezentant cieszkowskiego klubu, Jakub Keśy, został najlepszym zawodnikiem turnieju i złotym medalistą w kat. do 48 kg. Krążek z najcenniejszego kruszcu wywalczył także Marcel Żyto w kat. do 62 kg. Maksymilian Tomczak zgarwał brąz w kat. do 52 kg, a Maciej Sadowik uplasował się na piątej pozycji w kat. do 38 kg.

DART

Rozpoczęli zmagania w cyklu turniejów



FOT. Mateusz Babiartz

12 października w lokalu Port Zaczęło się I Milicki Turniej Darta, przeprowadzony w formule soft, a więc w wersji elektronicznej. Rozpoczął on cykl 30 cotygodniowych zmagania w tej dyscyplinie sportu.

Co wtorek, aż do czerwca, miliccy darterzy będą zbierać punkty w klasyfikacji generalnej. Na koniec najlepsza ósemka powalczy w tzw. finale masters o końcowy

tryumf. Turnieje odbywają się na zasadach 501 double out. A zatem należy jak najprędzej zmniejszyć licznik do wartości bliskiej zeru i zakończyć pojedynek rzutem za podwójną wartość punktową.

W inauguracyjnych rozgrywkach wzięło udział 10 osób. Najlepszy okazał się miliczanie Waldemar Kałużny. Organizatorem darterskich zmagania jest Mateusz Babiartz. (MS)

trenerzy nie tylko dopingowali swoich podopiecznych, ale też sędziowali walki pozostałych. Zawrotne tempo tylko potęgowało emocje. Nikt nie zamierzał łatwo odpuszczać i poprzeczkę zawieszono naprawdę wysoko.

Świetną formę zaprezentowała szczególnie Zuzanna Horbik. Okazała się bezkonkurencyjna w kategorii do 50 kg, a dodatkowo uznano ją za najlepszą zawodniczkę turnieju. Oliwia Radziszewska, również przedstawicielka Bizona Milicz, wywalczyła srebro w kategorii do 46 kg, co stanowi i tak spore osiągnięcie, gdyż – po pierwsze – wróciła po kontuzji, a po drugie – uległa bardzo doświadczony rywalce, medalistce mistrzostw Pol-



Zapaśnicy milickiego Bizona również dali powody do dumy regionowi. Franciszek Berezniński zwyciężył w kat. do 57 kg. Kacper Trojnar zdobył brąz w kat. do 44 kg. Piąty w tej samej wadze był Oskar Olejnik. Szymon Drespa i Oskar Matuszek wywalczyli brązowe medale w kat. do 62 kg. Oskar Gabor po dwóch ciężkich walkach zajął dziesiąte miejsce w kat. do 38 kg.

W klasyfikacji drużynowej dziewcząt najlepszy był Husaria Fight Team Kozieli-ce z dorobkiem 37 punktów, a MKS Rokita Brzeg Dolny zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji chłopców. (MS)

PIŁKA NOŻNA

Zwycięstwo rzutem (karnym) na taśmę

W sobotę sułowska Barycz wybrała się na trudny teren do Ząbkowic Śląskich, aby zmierzyć się z tamtejszym Orłem. Pojedynek drużyn, które po dziesięciu kolejkach różniły tylko bilans bramkowy, zapowiadał się na wyrównane widowisko. Potwierdziło się to na murawie. Podopieczni Dominika Piotrowskiego jedyne go gola strzelili w samej końcówce spotkania, tym samym zdobywając niezwykle cenny komplet punktów.

Miejscowi od pierwszych minut starali się zagrozić bramce strzeżonej przez Filipa Koczorowskiego. Zdecydowanie zabrakło im jednak celności. Pierwszy kwadrans zapisał się paroma groźnymi sytuacjami dla obu stron. Gospodarze pracowali je posiadaniem piłki, goście szybkimi kontrami. Obie ekipy lepiej spisywały się w powstrzymywaniu rywali aniżeli w finalizacji własnych akcji.

W drugim kwadransie piłkarze Baryczy atakowali odważnie, coraz częściej niepokojąc defensorów Orła. Najlepszą okazję miał Artur Kierat po kapitalnym dośrodkowaniu z prawej flanki, ale piłka po jego strzale z jedenastego metra poszybowała nad bramką. Rywale odpowiedzieli niebezpieczną wrzutką z autu, jednak po uderzeniu głową futbo-



**ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE
– BARYCZ SUŁÓW 0:1 (0:0)**

BRAMKA:

0:1 – Artur Kierat (89' karny)

BARYCZ: Koczorowski – Możdrzech, Walkus, Serweta, Stachowski, Bachta, Bąk, Kazanecki, Skórnicza, Kierat, Pasternak (83' Milian)

łówka nie znalazła drogi do siatki. Do przerwy utrzymał się wynik bezbramkowy. Bramkarze nie mieli zbyt wiele pracy, a niejednokrotnie otrzymywali też pomoc od ofiarnie interweniujących defensorów.

Po zmianie stron ponownie napierali gospodarze. Już na początku drugiej połowy sprawdzili czujność golkipera sułowian mocnym strzałem tuż przy słupku, lecz F. Koczorowski nie dał się zaskoczyć. Przez kilka kolejnych minut miejscowi przeważali, ale ich próby pokonania golkipera kończyły się niepowodzeniem. Gości ożywiła nieco postawa Dawida Bąka, który popisał się paroma efektywnymi rajdami po prawej stronie, ale i to nie przyniosło zmiany rezultatu.

Walka w tym mocno wyrównanym starciu toczyła się głównie w środku pola, a większość strzałów oddawano na wiat. Nie pomagały również stałe fragmenty,

gdyż wszelkie wrzutki z narożnika boiska z łatwością padały łupem golkipierów. Dobrą okazję stworzył sobie Kacper Stachowski, uderzając z dystansu w samo okienko, ale bramkarz miejscowych popisał się świetną interwencją, ratując swój zespół od utraty gola. Przełamanie nastąpiło w samej końcówce. Po faulu na Jędrzeju Milianie w polu karnym sędzia wskazał na wapno, a A. Kierat z zimną krwią wykorzystał jedenastkę, zapewniając Baryczy zwycięstwo. Tym samym sułowianie wywieźli cenne punkty z Ząbkowic Śląskich i powrócili na ligowe podium w tabeli.

(MS)

SZACHY

Królewska gra w Dolinie Baryczy

69 zawodników wzięło udział w 14. edycji Otwartego Turnieju Szachowego „O Puchar Doliny Baryczy” w Krośnicach. Do zmagania o prestiżowe nagrody w różnych kategoriach przystąpili zarówno przedstawiciele gminy i powiatu, jak i zawodnicy z Wrocławia, Sycowa czy Oleśnicy. Choć rywalizacja szachowa jest sportem statycznym, kilka razy naprawdę można było złapać się za głowę, obserwując sytuację na planszy.

Wszystkich powitał wójt Andrzej Biąły, a oficjalnego otwarcia zawodów dokonał dyrektor Centrum Edukacyjno-Turystyczno-Sportowego – Krystian Okoń. Imprezę koordynowała Małgorzata Nowak, a jej syn Paweł był głównym sędzią turnieju. Dzięki



wspieraniu sponsorów udało się uatrakcyjnić wydarzenie nie tylko licznymi nagrodami, ale też pakietami żywnościowymi dla za-

wodników. Za pomoc podziękowano Bankowi Spółdzielczemu w Miliczu, piekarni Familijna, GOSiR-owi Krośnicka Przystań, Gospodarstwu Sadownicemu Dziekan oraz Echo24.

Duży nacisk położono więc na pozytywną atmosferę i zachowanie zasad fair play. Ciesząc się z dużego zainteresowania wśród najmłodszych szachistów, którzy z roku na rok szlifują swój poziom, przedstawiono dwupoziomowy podział zasad. Seniorzy mogli bowiem popełnić tylko jeden błąd, tj. niedozwolony ruch figurą czy pionem, a drugi skutkowało poddaniem partii walkowerem. Natomiast juniorom przysługiwała jedna dodatkowa pomyłka



Sympatycy Sportów Wytrzymałościowych Team Krośnice i Gmina Krośnice serdecznie zapraszają na

III KROŚNICKI BIEG PEŁNA PARA

DO WYBORU DWA DYSTANSE

5 KM 10 KM

Niskie wpisowe - 50 zł

BOGATY PAKIET STARTOWY

KLASYFIKACJE OPEN I W KATEGORIACH WIEKOWYCH.

30 PAŹDZIERNIKA

na terenie Krośnickiej Kolejki Wąskotorowej 14.00



z uwagi na dużo mniejsze doświadczenie. Poza tym wszystko było jasne, liczyły się umiejętności, opanowanie i odporność na stres. Choć 15 minut na zawodnika może się wydawać wystarczające, a większość pojedynków rozstrzygano znacznie przed ich upływem, to wszechobecne zegary szachowe mogły wywierać presję na uczestnikach.

Turniej odbył się w systemie szwajcarskim, rozgrywano siedem rund. Zwycięzcą generalnym okazał się Krzysztof Matela. Drugi był Eugeniusz Murawski, a trzecie miejsce zajął Paweł Łoś. Na kolejnych pozycjach, już poza podium, znaleźli się Maciej Mandla oraz Kacper Ugorek. Wśród juniorów do lat 16 triumfował Michał Sasin, wyprzedzając Emilianą Trzeciaka, Jakuba Podgórnego, Mikołaja Nawrota i Antoniego Czebatułę. Kategorię junierek do lat 16 zdominowała Zofia Kaczorow-

ska, a za nią uplasowały się Julia Gustowska, Iga Kaczorowska, Katarzyna Kaczmarek i Zuzanna Kecher.

Osobne nagrody przyznano młodym reprezentantom gminy Krośnice. Wśród chłopców trzy czołowe lokaty zajęli M. Nawrot, Kamil Dziuba i Sebastian Doniecki, a w gronie dziewcząt Z. Kecher, Wanessa Wolamin i Kinga Majdzik. Rywalizację najmłodszych, czyli juniorów do lat 10, wygrał Krzysztof Remiszewski, który wyprzedził Filipa Szymczaka i Bartosza Grota. Najlepszą zawodniczką turnieju okazała się Marta Wolska. M. Mandłę wyróżniono jako najwyższej sklasyfikowanego szachistę z rankingiem krajowym nieprzekraczającym 1800. Specjalne nagrody przyznano też najstarszemu – Bernardowi Mikołajczykowi – i najmłodszemu szachście – Filipowi Grotowi.

(MS)